

rzy się poniewolnie potrzebą przymuszeni do nich gnać i udawać muszą.

Godzien politowania jest stan żądających sprawiedliwości; w trwożliwym drżeniu czekaia, iaki ie los potka; ale iak się niegdy ów Mitrydat przyzwyczail do trucizny, znayduia się takowi, którzy w tym stanie uciążliwym z nałogu powziawszy upodobanie, tak się nakoniec do niego przyzwyczaila, iż się staie nayulubieńszą ich zabawą i od niey żadnym sposobem oderwać ich niepodobna. Ledwoby tak dziwney osóbliwości wierzyć można, gdyby codzienne doświadczenia nie dowodziły, iż nietylko się znayduia takowi ludzie, ale nawet rodzaj ich dość liczny, coraz ieszcze licznieyszą płodnością grozi.

Jakie mogą bydź pobudki tak osobliwego sposobu myślenia? oprócz nałogu nie inne nad chciwość, upor, złość i fałszywy punkt honoru. Wszystkie oznaczają skażone serce i umysł podły.

Nie godzi się kłaść w rodzaj chciwych, takowych ludzi, którzy pokrzywdzeni własności swojej niemogąc inaczey odzyskać, dochodzą iey prawem; są owszem w obowiązku czynić takowe kroki, ale niepowinni się tak dalece zaciekać w prawność, iżby ku słuszney ugodzie nakłonić ie nie było można, i owszem, ustąpić nieco z swego raczey nie zawadzi, niżeli się podawać w niebezpieczeństwo krzywdzącego wyroku, lub takiej wygranej, któraby przez wydatki i zwłokę większą szkodę przyniosła, niż korzyść. Szacowana była niegdyś sprawiedliwość, teraz tyle kosztuie, iżby ią nieoszacowaną nazwać można.

Wyłączając zatym przymuszonych do prawa, o takich iedynie mówić przedsiębierałem, którzy nałog prawowania obrócili w rzemio-